

Bez Jacka, Za spokój mego snu

Za spokój mego snu.
Za kruchość twoich rąk.
Za mroku ukojenie.
Za to, że mogę znów,
a może pierwszy raz
za rękę iść z marzeniem.
To tak jak gdybym cały świat,
jak kamyk trzymał w dłoni
i wierzył, że przed wiatrem i od zła,
Twój uśmiech mnie obroni.
Tyle już dni odeszło w zapomnienie,
tyle już słów przebrzmiało i milczenie
skryło gniewu czas,
a Twoja miłość przy mnie trwa
i uczy mnie pokory.
I nikt nie zdoła zabrać już mojego uniesienia,
bo skrzydła były dane mi i sens Twego imienia.
Za spokój mego snu.
Za kruchość Twoich rąk.
Za mroku ukojenie.